



Kultura i sztuka po 1989 roku

Żeby to miejsce żyło - prof. Limon o Teatrze Szekspirowskim, niepublikowany wywiad sprzed 2 lat

AKTUALIZACJA: 27.07.2022, PUBLIKACJA: 26.07.2022 [Kultura i sztuka](#)



Prof. Jerzy Limon. Fot. PAP/P. Wittman

Zbudowanie samej bryły Teatru Szekspirowskiego to tylko połowa drogi, bo trzeba jeszcze sprawić, żeby to miejsce żyło, miało sens - mówi PAP dwa lata temu twórca i wieloletni dyrektor Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego oraz Festiwalu Szekspirowskiego prof. Jerzy Limon. Rozmowa wcześniej nie była publikowana.

W związku ze zbliżającym się 26. Festiwałem Szekspirowskim publikujemy wywiad ze zmarłym 3 marca 2021 r. prof. Jerzym Limonem - twórcą i wieloletnim dyrektorem Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego (GTS) oraz Festiwalu Szekspirowskiego w Gdańsku, literaturoznawcą, anglistą, tłumaczem i pisarzem.

Nieopublikowaną dotychczas rozmowę z prof. Limonem PAP przeprowadził 25 lutego 2020 r. w Zamku Królewskim w Warszawie przed galą, podczas której odebrał on Nagrodę im. prof. Aleksandra Gieysztora.

W przeszłości nagrodę tę otrzymali m.in. Elżbieta i Krzysztof Penderecy, brytyjski historyk prof. Norman Davies, Krystyna Zachwatowicz i Andrzej Wajda oraz prof. Leon Tarasewicz. Wyróżniano nią również ważne inicjatywy, np. w 2014 r. nagrodę przyznano Społecznemu Komitetowi Opieki nad Starą Rossą, który od 1990 r. sprawuje pieczę nad najstarszą polską nekropolią w Wilnie.

Polska Agencja Prasowa: Czym dla pana jest fakt otrzymania Nagrody im. prof. Aleksandra Gieysztora?

Jerzy Limon: Przede wszystkim jest wielkim wyróżnieniem i zaskoczeniem. Proszę mi wierzyć, że nie wiedziałem, że zgłoszono moją kandydaturę. Dowiedziałem się o niej dopiero wtedy, gdy Kapituła przegłosowała, że ją otrzymam.

Jestem zaszczycony, bo znaleź się w takim gronie, to jest wielka sprawa. Mam wrażenie, że to jest aż nieco krępujące, bo nigdy siebie w takich kategoriach nie postrzegałem, aczkolwiek przyjaźnię się z niektórymi poprzednimi laureatami. Przez ostatnich kilkanaście lat byliśmy bardzo blisko związani z Andrzejem Wajdą i Krystyną Zachwatowicz. Andrzej Wajda był wielkim orędownikiem Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego, a gdy już on powstał w 2014 r. - to go po prostu pokochał. Fotografował się w rozmaitych zakątkach i zakamarkach GTS, chodził po nim, oglądał różne detale. Bardzo mi go brakuje...

PAP: Jest pan najwybitniejszym polskim szekspirologiem, uznanym badaczem spuścizny Stratfordczyka na świecie. Publikował pan również książki poświęcone np. teatrowi telewizji, jak "Obroty przestrzeni. Teatr telewizji. Próba ujęcia teoretycznego". Jest pan tłumaczem, wykładowcą, intelektualistą. Skąd pomysł, by zabrać się za budowę teatru szekspirowskiego w Gdańsku i stworzyć kolejną instytucję, jaką jest doroczny międzynarodowy Festiwal Szekspirowski?

J. L.: Co mi strzeliło do głowy? Uważałem, że zbudowanie samej bryły Teatru Szekspirowskiego to tylko połowa drogi, bo trzeba jeszcze sprawić, żeby to miejsce żyło, miało sens. Wydaje się bardzo duże pieniądze - nie po to, żeby jakaś skorupa stała. Zwłaszcza że wiele osób miało zastrzeżenia i do dziś GTS wzbudza kontrowersje, bo jest bardzo nietypowy. Ludzie mają różne skojarzenia, nazywają go np. "więzieniem", bo niektórzy uważają, że tak wygląda. Inni mówią, że przywodzi im na myśl rzeźnię lub prosektorium. Rozmaite nazwy słyszałem.

Istotne było, abyśmy od początku udowodnili, jak ważna jest to instytucja nie tylko dla Gdańska i jego mieszkańców, chociaż ona bezpośrednio z tego korzysta, lecz dla całego kraju. Przyjeżdżają do nas widzowie z całej Polski i z zagranicy. Mamy działania edukacyjne, w których bierze udział młodzież szkolna z różnych zakątków naszego kraju. Wyjaśnię, że zapisy na nie są przyjmowane obecnie z ponadpółrocznym wyprzedzeniem.

PAP: Obok głównego nurtu międzynarodowego Festiwalu Szekspirowskiego uruchomił pan, nieco na wzór Fringe Festival w Edynburgu, konkurs SzespirOFF. Dlaczego?

J. L.: Powstał ten drugi nurt festiwalu, który się naprawdę rozwija. Obserwuję bardzo wiele inicjatyw twórczych teatrów, które nie mają swoich siedzib i nie za bardzo mają gdzie pokazać swoje produkcje. Dla nich bardzo ważny jest sam udział w naszym festiwalu, ale również nagrody, jeśli takowe zdobędą. Bo to się liczy w skali całego kraju.

PAP: Przypomnijmy, że jury Festiwalu Szekspirowskiego od 1994 r. przyznaje też prestiżowego Złotego Yoricka, czyli nagrodę za najlepszą inscenizację dzieł dramatycznych Williama Szekspira w polskich teatrach.

J. L.: Tę nagrodę przyznajemy od samego początku. Można powiedzieć, że to są trzy instytucje: GTS, Festiwal Szekspirowski z nurtem SzespirOFF i Fundacja Theatrum Gedanense. Cieszę mnie, że to wszystko współgra. Jak w akordzie, w którym zgodnie z regułami harmonii pojawia się kilka zestrojonych nut.

Oczywiście na to wszystko wciąż brakuje środków finansowych - i to jest nasza pięta achillesowa. Stale toczy walkę o dofinansowanie. Jakoś z tych pojedynków wychodzimy - udaje się to co roku spiąć. Trzeba podkreślić, że nieprzerwanie pomaga nam Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Tu nie ma żadnych zgrzytów lub hamulców ideologicznych. Widocznie uznano, że musimy istnieć i działać.

PAP: Otrzymuje pan Nagrodę im. prof. Aleksandra Gieysztora, która jest przyznawana wybitnym osobowościom, które dbają o dziedzictwo narodowe i ludziom, których możemy uważać za autorytety. Jakich autorytetów dziś nam w Polsce potrzeba i czy one istnieją?

J. L.: Myślę, że to nie tylko sprawa Polski. To kwestia tego blichtru, bylejakości, tandety, które zalewają cały świat. Niestety, jest w tym niebagatelna rola mediów, rola celebrytów, których lansują. Przy całym szacunku dla ludzi, którzy w takich programach, na okładkach się pokazują - zapytam: "czy autorytetem ma być fryzjerka lub nauczyciel tańca"? Powtórzę, przy całym szacunku, bo to często są ciekawe osoby. Czy kucharz? Niech każdy zna swoje miejsce i wtedy być może będzie nam wszystkim lepiej.

To jest powiązane ze światem wartości, który też tak arbitralnie został zachwiany. Wielkie sprawy tego świata zaczynają dotyczyć trywialnych, banalnych zdarzeń. Że np. była żona jakiegoś narciarza coś tam powiedziała lub zrobiła. Teraz dowiaduję się z mediów, że były mąż jakiejś modelki ożenił się. Cóż to są za wiadomości?

Dawniej szokowało mnie, gdy w latach dziewięćdziesiątych przebywałem w Stanach Zjednoczonych i w telewizji pokazano migawkę, a następnie wyemitowano całą dyskusję na temat tego, czy Britney Spears wsiadając do samochodu, miała majtki na sobie czy nie. To po prostu jest trywializacja i banalizacja świata. Tkwimy w takiej stadnej chmurze bylejakości.

PAP: A czy jest na to jakaś rada?

J. L.: Chyba nie ma, bo wysoka sztuka i teksty o większym stopniu skomplikowania trafiają do ludzi nieprzygotowanych. Może radę byłoby rewolucji oświatowej i u nas, i w innych krajach. Wszystkim politykom. Zaś bez rewolucji mówiliby: "bezwolucji oświatowej w naszym kraju żadna inna nie wyjdzie". I nie ma prawa się udać.

Rozmawiał w 2020 r. Grzegorz Janikowski (PAP)

26. Festiwal Szekspirowski odbędzie się w Gdańsku od 27 lipca do 6 sierpnia. W jego ramach zobaczyć będzie można spektakle z Włoch, Danii, USA, Czech, Norwegii oraz Polski.

"Tegoroczne motto festiwalu +Między niebem a sceną. Po burzy?+ jest nawiązaniem do trzech, skrajnie różnych, zagranicznych inscenizacji +Burzy+, które zagospzczą na Festiwalu oraz do burznych i zetaczających się obcondyję przez świat - politycznych, pandemicznych, klimatycznych i tych stanowiących o kondyję człowieka" - napisali organizatorzy. Podkreślono, że motto stanowi także "odwołanie do tytułu wydanej w 2002 r. książki prof. Jerzego Limona pt. "Między niebem a sceną".

Organizatorami festiwalu są Gdański Teatr Szekspirowski i Fundacja Theatrum Gedanense.(PAP)

Autor: Grzegorz Janikowski

gj/ skp/

NAJNOWSZE

MEiN: UW znalazł się w pierwszej setce najlepszych uczelni świata w kategorii fizyka

Otwarto wystawę „Na szerokich wodach. Opowieść o Polskim Klubie Morskim”

Spotkanie „Dzieci '44” z okazji 78. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego

41. Międzynarodowy Piknik Country w Mrągowie pod patronatem radiowej Jedynki

Po raz pierwszy zebrała się Międzynarodowa Rada Oświęcimska IV kadencji

NAJPOPULARNIEJSZE

01
100 lat temu wprowadzono polskie tablice rejestracyjne dla pojazdów mechanicznych

02
Odkrycia archeologiczne z X-XI w. w Wolinie

03
Dr Bernard Linek: spory o Powstania Śląskie i różne ich interpretacje zostały zapomniane

04
80 lat temu podpisano polsko-sowiecki pakt o nieagresji

05
Stepan Bandera (1909-1959)

Newsletter

Wpisz swój e-mail

Oświadczam, że wyrażam zgodę oraz upoważniam Muzeum Historii Polski, ul. Mokotowska 33/35, W-wa (dalej MHP) jako Administratora danych osobowych oraz wszelkie podmioty działające na rzecz lub zlecenie MHP do przetwarzania moich danych osobowych (e-mail) w zakresie i celach niezbędnych do otrzymywania newslettera dziaje.pl od dnia wyrażenia tej zgody do jej odwołania. Jestem świadomy/a, że mam prawo w dowolnym momencie odwołać zgodę oraz że odwołanie zgody nie wpływa na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody udzielonej przed jej wywołaniem. Jestem też świadomy/a, że przysługuje mi prawo dostępu do moich danych, do ich sprostowania, do ograniczenia przetwarzania, do przeniesienia danych, do sprzeciwu wobec przetwarzania.

ZAPISZ SIĘ